



Wywiad z Wojciechem Dindorfem

Marek Chrobak

Uczeń

Marek Chrobak: Proszę o krótkie przedstawienie się.

Prof. Wojciech Dindorf: Wywodzę się ze Stryja, Stanisławowa, Lwowa, Legnicy i Opola. Chodziłem do szkoły w Zimnej Wodzie koło Lwowa, we Lwowie, w Jaśle, w Łużnej koło Gorlic, w Ropczycach i w Ząbkowicach Śląskich. W Legnicy zdałem maturę w roku 1950 w I LO, a w roku 1951 zostałem profesorem matematyki i fizyki w legnickim liceum TPD (obecnie II LO). Studiowałem fizykę na WSP we Wrocławiu/Opolu w latach 1953–1957. Razem z Ignacym Stępniewskim powołałem do życia Studencki Zespół Satyryczny, w którym byłem akompaniatorem, konferansjerem, autorem tekstów i muzyki. Asystentem w katedrze fizyki WSP w Opolu zostałem rok przed skończeniem studiów. Potem było stypendium w USA i w ZSRR. Uczyć, jak uczyć – to był mój podstawowy kierunek zainteresowań. Poznałem systemy oświaty w różnych krajach. Wykładałem fizykę doświadczalną na WSP i WSI i dydaktykę fizyki na WSP. Przez 6 lat uczyłem w UNIS (międzynarodowa szkoła ONZ w Nowym Jorku), 16 lat w podobnej szkole (VIS) w Wiedniu. W Polsce – w 7 szkołach średnich i wyższych, za granicą – w 4, w tym cztery lata na uniwersytecie wiedeńskim. Jestem egzaminatorem Międzynarodowej Matury (International Baccalaureate) z fizyki w języku angielskim, hiszpańskim i francuskim. Stąd między innymi mam rozeznanie w tym, co się dzieje w dziedzinie nauczania fizyki na świecie. W rodzinie mam prawie samych nauczycieli: siostra Anna – fortepian, Wrocław, brat Antoni – matematyka, Wrocław, żona Elżbieta – fizyka, Opole, syn Tomasz – fizyka, Atlanta, USA, córka Ewa – anglistka, Brampton w Kanadzie, tylko Jakub – najmłodszy – jest ekonomistą.



MCh: Od kiedy interesuje się Pan Profesor fizyką?

WD: Tak naprawdę, zaczęło się to rok przed maturą, kiedy przeczytałem książkę, która wtedy była nielegalna, *Fizyka stwarza nową epokę* A. Piekary. To była dla mnie fascynująca lektura. Potem chciałem być muzykiem lub matematykiem.

Studia fizyczne wybrałem po dwóch latach nauczania fizyki w liceum. Potrzebowałem więcej wiedzy, by uczyć.

MCh: Ile książek Pan Profesor wydał?

WD: Dziesięć.

MCh: Nad czym Pan Profesor pracuje obecnie?

WD: Nad śpiewnikiem. Uzbierałem z pamięci ponad 1200 tekstów starych (sprzed 1960 roku), piosenek – większość znanych jeszcze przed wojną. Chcę pokazać: 1. Ile człowiek może zapamiętać; 2. Jak ważne były w życiu piosenki i jak łatwo teksty śpiewane wchodziły do głowy.

MCh: Co Profesor uważa za przełomowe wydarzenie w dziedzinie fizyki?

WD: Było takich kilkadziesiąt, ale jeśli miałbym ograniczyć się do trzech, to uznałbym za przełomowe urodziny Newtona (1642), Faradaya (1791) oraz Einsteina (1879).

MCh: Słyszałem, że redaguje Profesor internetowe czasopismo *Moja Fizyka*.

WD: Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Fizycznego prof. dr hab. Maciej Kolwas był chyba inicjatorem i został „patronem” tego pisma, i to on mi zaproponował, bym był naczelnym redaktorem. Tytuł ja wybrałem.

MCh: Dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi. Życzę miłego dnia.

WD: Do widzenia.